



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Wyrok

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Kłobucku na publicznym posiedzeniu dnia 9 marca 1921 roku, rozpoznawszy sprawę ANTONIEGO PAJCHŁA i ALEKSANDRY PAJCHŁOWEJ oskarżonych z art. 19 Ust. o lichwie wojen. i uznając winę oskarżonych za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19 i 32 Ust. o lich. wojennej

POSTANAWIA:
Sześć ANTONIEGO PAJCHŁA i ALEKSANDRY PAJCHŁOWA na zapłatę po trzy tysiące marek grzywny i po trzysta marek opłat sądowych, a w razie niezamocności na miesiąc aresztu. Wyrok niniejszy po uprawomocnieniu ogłosić na koszt oskarżonych w „Goncu Czeszochowskim” i wywieścić na domu oskarżonych na przedział dwóch tygodni.

Wyrok nie ostateczny.
Termin i tryb zażalenia wyroku ogłoszony. Sędzią Pokoju () F. Wołski. Zawiszczy: () J. Rudolf. Z oryginalnem zgodnym: Sekretarz Sądu Z. Krupski.

Pruska polityka.

Stanowisko Niemiec wobec żądań Ententy, ujawnione na konferencji w Londynie, miało nie tyle cechę ratowania się z ciężkich opresji, ile niebylewały wprost — bezczelności.

Propozycje niemieckie w odpowiedzi na żądania Ententy były tego rodzaju, że Lloyd George słusznie powiedział, iż nie jest w stanie zrozumieć psychologii, która pozwala przedstawicielom państwa, odpowiedzialnego za najbardziej niszczycielską wojnę, jaką kiedykolwiek świat widział, stanąć z podobnymi propozycjami przed konferencją narodów, które stały się tej wojny ofiarami.

Uwiedzinymy wyraźnie, na czym polegały propozycje niemieckie.

Jak wiadomo, konferencja paryska na łozyska Niemcy obowiązek wypłaty odszkodowań (nie kosztów wojennych) w sumie 226 miliardów marek w złocie, płatnych w 42 ratach rocznych, wzrastających stopniowo od 2 do 6 miliardów.

Oprócz tego Niemcy mają zapłacić 12 procent od wartości swego wywozu; do tego ten ustanowiono na skutek zasady, że ponieważ Niemcy nie mogli i tak wyegrodzić wszystkich szkód, które poczynili, więc powinni zapłacić tyle, ile tylko są w stanie, a więc spłaty powinny rosnąć wraz ze wzrostem dobrobytu u nich. Opłata od wywozu, jako miernika odbudowy gospodarczej kraju, ma stanowić tę niezbędną korektywę.

Niemcy, żna to zaproponowały następujący sposób zapłaty. Ponieważ warunki paryskie przynawały im 8 procent seonta na dwóch pierwszych ratach, jeżeli zapłacą je zaraz, — więc pozwolili sobie zeskontować całe 42 raty na 8 procent według procentów złożonych i wyliczyli, że wartość tych 226 miliardów marek, spłacanych w 42 ratach, równa się dziś przy jednorazowej zapłacie sumie około 50 miliardów marek.

Policzyli sobie następnie poczynione już świadczenia na 20 miliardów w złocie, pozostaje więc do zapłaty około 30 miliardów i te, — powiadają, — gotowi są zapłacić. Ale jak?

Naturalnie gotówką nie możemy, więc musimy zaciągnąć międzynarodową pożyczkę, za której oprocentowanie i amortyzację Niemcy wezmą „gwarancję”. Pożyczka ta ma być subsydiowaną we wszystkich państwach, dla powodzenia konieczne jest uwolnienie jej od wszelkich opłat i podatków, a oprocentowanie ma wynosić 5 procent.

To znaczy Niemcy sami zeskontowali sobie raty po 8 procent, następnie sami proponowali sprzymierzonemu, żeby oni sobie pożyczili pieniądze w wysokości 30 miliardów, które Niemcy będą spłacać i oprocentowały po 5 procent, pożyczka ta ma mieć przywileje, jakich nie mają pożyczki własne państw sprzymierzonych.

W dodatku wszystko to pod warunkiem, że Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech i że handel i przemysł niemiecki nie będzie podlegał żadnym ograniczeniom na rynku wszechświatowym.

Propozycje istotnie są prowokujące i obrażające, jak wyraził się winnem niestęsu swojej odpowiedzi Lloyd George. Niemcy, — mówił Lloyd George, — w 1871 roku traktatem Frankfurckim zwały odpowiedzialność za wojnę na Francję i należały na nią kontybutcję, pokrywającą nie tylko szkody, lecz i koszty prowadzenia wojny. Traktat wersalski uznaje odpowiedzialność Niemiec za wojnę, lecz sprzymierzeńcy włożyli na Niemcy jedynie obowiązek wynagrodzenia szkód. Zwrotu kosztów wojny, którą zmuszeni byli prowadzić w obronie przed napadem niemieckim, — nie żądają, rozumiejąc, że tak olbrzymie ciężary byłyby ruiną dla każdego narodu. To, czego żądają, jest minimum, jakie słusznie postawić można.

Lloyd George wyraził przypuszczenie, że naród niemiecki chyba nie sdaje sobie sprawy z ogromu szkód, jakie wojska niemieckie dokonały celowo i rozmyślnie na obcych terytorjach.

Przemówienie Lloyda George'a kończyło się, jak wiadomo, ultimatywem i danie przyjęcia warunków paryskich, lub postawienia propozycji, któreby tym warunkom odpowiadały. Niemcy próbali jeszcze wciągnąć w targi Górny Śląsk. Jednak spotkali się z odręczeniem tych krętaćw i rokowania zerwano.

Polacy w Ameryce.

Dwa światy. Inne to lądy, cele, inne prawa i energie. Europa z Ameryką dwie odrębności. Odrębność ta oddziałuje też na każdego emigranta, przelastca go, amerykańkuje. Owo przetworzenie odbywa się prędzej lub powolniej. Podlegają mu jednakże tylko sline, zdrowe natury. Osobniki słabe lub bezwartościowe giną. Znanе słowa Malthusa: „przy stole życiowym nie ma przygotowanego nakrycia dla bezsilnych” są twierdym, i bezsilnościąw hasłem amerykańskiej walki o byt. Dla nas Polaków jest to zaszczepione, że tylko mały odsetek naszych emigrantów — imnoży bankrutów życiowych w Stanach Zjednoczonych. Pottersfield, gdzie mają schronienie bezlimennie włóczęgi nie jest przystankiem nieszczęśliwych. Przeciwnie na mocy dziesięcioletniego doświadczenia, mogą to bez przeszkwały twierdzić, że Polak sobie zdobył w Stan. Zjedn. poszanowanie i uszanie. Rzemieślnik polski jest bardzo poszukiwany w New-Yorku, Baltimore, Allentown i w Willemington Del. Wszystkie te miasta posiadają liczne polskie kolonie. Każda z tych osad ma własne kościoły, szkoły i kluby. W Zagłębiu węglowym, w Shampton, w Minersville, Pottsville, Makadu, Baltimore, pracują w kopalniach przeważnie Polacy. Farmerzy na Wschodzie cenią bardzo nieszczęśliwych.

W dolinie między rzekami Allegheny i Monongohella jest środowisko przemysłu amerykańskiego. W Pittsburgu (prawie nigdy słotca nie widać. Dym z tyłająca kominów unosi się dnem i nocą nad miastem. W tym istnie przedsiębiorstwie największym może zbiorniki i fabryczno — przemysłowym snownu tysiące rąk polskich pomnoży bogactwa amerykańskie. Niema fabryki, w którejby Polak nie pracował. Polak ten odróżnia się jednakże bardzo od brata swego w Europie. i Stoi cywilizacyjnie wysoko. Nie pojmuje, jak można żyć bez książki i gazety. Ubranie jego jest porządne, bielizna czysta. „Ujętek mydła jest wekażnikiem cywilizacji” te słowa są jego hasłem. Polskie formacje wojskowe utani, kosynierzy (Polacy mają takie formacje) odznaczają się nie tylko asykiem, ale i dyscypliną warową. Przy paradach odgrywają one pokaźną rolę — w

wielu miejscach przedewszystkiem w Chicago. Wietrzyste miasto jest siedzibą różnych organizacji narodowych. Posiadamy tam banki, kluby, dzienniki, tygodniki i różne bardzo poważne wydawnictwa, odgrywające bardzo poważną rolę polityczną. Głosy polskie, prasa polska — pomegły niejednemu do uzyskania mandatu poselskiego, lub godności senatorskiej. Polityk polsko — amerykański jest trzeźwym, realistym. We on, że polityka, to nie igreżka, lub wzronka idealistyczna. Jego praktyczność i jego zgodne dzielenie, gdy chodzi o interesa narodo-

we są podwalinami jego znaczenia. Kościuszko i Puławski byli pierwszymi łącznikami między Polską cierpiącą a Ameryką powstającą. St. Zjed. nigdy tego nie zapomnieli. Ziarno i przez nich zasiane, ich krwią zroszone — wyrósł, rozmożniło się dzięki pracy tysięcy Polaków.

Dawnego orla amerykańskiego i królewskiego ptaka polskiego polącowały tradycyjne węzły przyjaźni. — Naszym obowiązkiem jest starać się, by stały się coraz ściślejsze ku chwale i pożytkowi obu narodów. M...ek.

Zaburzenia w Katowicach.

Opieła w nocy z 20 na 21 b. m. w Katowicach Niemcy urządzili wielką demonstrację antypolską. Szybkość i sprawność zorganizowania tej demonstracji pozwala przypuszczać, iż nie była ona samorzutną, lecz jest dziełem tajnych organizacji wojskowych, niemieckich. Demonstracja ta nabrała o tyle groźnego charakteru, iż wojska koalicyjne skonęgowano w koszarach i nakazano im ostre pogotowie. W chwili ogłoszenia urzędowego wyniku głosowania, które niewątpliwie da znaczną przewagę Polsce, należy się chwalić wybuchu podobnych demonstracji na całym terenie plebiscytowym.

Sosnowiec. Sytuacja w Katowicach jest poważna wobec terronu, stosowanego przez bojówki niemieckie względem polaków. Wkrótce wyjaśni się ostatecznie rezultat głosowania. Francuzi dla przeciwdziałenia możliwym wystąpieniom bojówek niemieckich skoncentrowali się w koszarach, czeując w ostrym pogotowiu. Przypuszczać jednak należy, że wobec zdecydowanej postawy wojsk francuskich i wysokiej karności obywatelskiej polaków nie wykluczone jest pomyślnie rozwiązanie naprężonej sytuacji.

Dalsze wyniki plebiscytu.

Okręg przemysłowy
384,000 głosów za Polską,
360,000 za Niemcami
Warszawa 22 | 3. Z kół urzędowych, donoszą, że w okręgu przemysłowym, najbardziej zagrożonym, padło za Polską głosów 384,047, za Niemcami około 360,000.

Określi pewne i wątpliwe
Opole. Do godz. 11 rano otrzymano w Warszawie następujące urzędowe dane co do natchmiałstwych obliczeń wyników głosowania w poszczególnych powiatach: W powiecie Oleśno złożono za Polską 50 proc., Tarnowskie Góry — 70 proc., Gliwice — 55 proc., Bytom — 59 proc., Zabrze — 57 proc., Katowice — 52 proc., Rybnik i Paszczyzna około 80 proc. Co do Lublińca i W. Strzelców można być pewnym ich opowiedzenia się za Polską, natomiast za wątpliwe należy uważać powiaty: Opolski, Kosielski, Raciborski, Głupczycki i Kluczborski.

Urzędowe wiadomości o plebiscycie.

Warszawa 22 | 3. Do prezydium rady ministrów Polski Komisarz plebiscytowy na Górnym Śląsku, Wojciech Korfany, nadesłał urzędową depeszę o wyniku plebiscytu w powiecie strzeleckim. Depesza brzmi:

„Dn. 21 b. m. do godz. 6-jej rano znane są wyniki głosowania w powiecie strzeleckim: 73 gminy głosowały za Polską, 43 za Niemcami, Korfany”.

Zwycięstwo w powiatach
Warszawa 22 | 3. Prezydium Rady Ministrów otrzymało urzędowe informacje o przebiegu plebiscytu w powiatach następujących: powiat Paszczyński za Polską — 80 procent głosów, Rybnicki — 80 proc., Tarnowskie Góry — 70 proc., Zabrze — 57 proc., Bytom — 59 proc., Katowice — 55 proc., Gliwice — 59 proc., Oleśki 50 proc.

Gdzie zwyciężyli polacy?

Bytom 22 | 3 Tel. wł. Według obliczeń dotychczasowych w poszczególnych powiatach wynik plebiscytu przedstawia się, jak następuje:
W p.cw. kępczyckim za Polską głosowało 20. gmin, za Niemcami 6.

W pow. Zabrzskim 11 za Polską, 2 za Niemcami.
W p.cw. gliwickim 50 za Polską, 10 za Niemcami.
W p.cw. rybnickim 51 za Polską, 4 za Niemcami.
W pow. pszczyńskim 49 za Polską, 6 za Niemcami.
W pow. raciborskim 29 za Polską, 26 za Niemcami.
W pow. tarnowickim 36 za Polską, 3 za Niemcami.
W pow. lublińskim 40 za Polską, 24 za Niemcami.
W pow. strzeleckim 46 za Polską, 30 za Niemcami.
W powiecie bytomskim zwycięstwo polskie pewne. Polacy uzyskali poważną większość.

(Wynika z tego, iż zwycięstwo polskie jest bezwzględne w 10 powiatach, obejmujących m. in. okręg górniczy).

Korfany przy urnie.

Sosnowiec. W niedzielę rano o godz. 8.30 udał się na głosowanie w Bytomiu komisarz plebiscytowy Korfany. Ze względu na ewentualne niebezpieczeństwo osobiste ze strony Niemców (posłał Korfanemu towarzyszył oficer angielski i dwóch policjantów plebiscytowych. Poseł Korfany głosował w Bytomiu.

Aresztowanie bojowników niemieckich.

Sosnowiec. W dniu 18 | 3 w Katowicach na zasadzie wywiadów własnej organizacji wywiadowczej władze koalicyjne aresztowały por. Schmidta, należącego do sztabu miejscowej organizacji bojowej niemieckiej w powiecie, oraz 43 członków bojówki.

Falsz niemiecki

Opole 22 | 3. Biuro Wolffa rzetelnie następujące informacje:
Wedle doniesień, jakie nadeszły do godz. 7 rano, oddano na Górnym Śląsku 710,700 głosów niemieckich, a 460,700 głosów polskich. Oznacza to większość niemiecką 61 proc. Kilka jeszcze niewiadomych rezultatów nie może zmieniń sukcesu niemieckiego.

(Depeszę tę podajemy jako dokument fałszerstwa niemieckiego. Cyfry przytoczone przez B. Wolffa są w tak jasnąw sposób sprzeczności z olbrzymią przewagą żywiołu polskiego na G. Śląsku, że należy je uważać za bezwzględnie kłamstwo,

szerszone dla jakichś ciemnych, bliżej nieznanych celów. P. R.)

Telegramy.

W przewidywaniu utraty Śląska.

Berlin E. E. W tutejszych kołach politycznych obiegają pogłoski, że Niemcy w razie przegranej na Górnym Śląsku zamierzają ofiarować Polsce za Górny Śląsk część Prus Wschodnich, zamieszkałych przez ludność polską.

Ucieczka hr. Oppersdorfa.

Berlin. E. E. Hr. Oppersdorf wraz z rodziną uciekł do Polski przez Giszkałowice. Władze niemieckie skonfiskowały jego bagaż.

Belgijczycy a plebiscyt na Górnym Śląsku.

Bruksela E. E. Związek narodowy kupców belgijskich na zgromadzeniu ogólnym zajmował się między innymi również sprawą Górnego Śląska. Powzięto jednomyślnie uchwałę, domagającą się w wyrażeniach energicznych przylączenia Górnego Śląska do Polski. Powołano się przytem na przyczyny natury politycznej. Śląsk Górny po przyłączeniu do Polski będzie stanowił przeciwwagę dla polityki niemieckiej.

Zamach niemiecki

Bytom. W powiecie pszczyńskim niemiecy urządzili zamach granatem ręcznym na samochód polskiego komitetu plebiscytowego. Ofiar niema.

Niemcy strzelają

Bytom. W Brzezinach niemiecka policja zielona strzelała do uchodźców polskich, udających się na głosowanie. — Dwie osoby zabito. Szczegółów brak.

Tajne organizacje wojskowe niemieckie

Sosnowiec. Według autentycznych wiadomości, tajne organizacje niemieckie liczą 30,000 ludzi, 21,000 karabinów, 241 karabinów maszynowych, 221 ciężarowych samochodów, 159 samochodów osobowych, 46 motocykli, oraz 306 rowerów.

Deputowani francuscy.

Sosnowiec. Deputowani francuscy, którzy przybyli na G. Śląsk w charakterze prywatnym, badają bardzo sumiennie stosunki górnośląskie, starając się zwłaszcza poznać życie ludu polskiego.

Podróż Naczelnika Państwa

Lwów. Naczelnik Państwa wraz ze swą żoną przybył dziś o godz. 8 min. 28 wieczorem do Lwowa. O godz. 5 rano odjechał osobnym pociągiem do Ternopolu, gdzie w poniedziałek odbyła się uroczystość wręczenia i udekorowania przez generała włoskiego Romel sztan-darami dwóch członków pułku polskiego, który sformował się we Włoszech. Na uroczystości tę zaproszeni zostali generałowie Nessel i Roynal.

Chełm. Dnia 19 b. m. rano przybył

Naczelnik Państwa do Chełma. Po mszy południowej dekorował krzyżem Virtuti Militari shtandar 1-go pułku szwoleżerów, którego jest szefem.

Bełżec. Dnia 20 b. m. rano przyjechał Naczelnik Państwa na stację Bełżec, powitany tu przez dowódcę 6 armii generała Stanisława Hallera i dowódcę dywizji jazdy. Stąd udał się samochodem do Tomaszowa. Po mszy południowej Naczelnik Państwa dekorował krzyżem Virtuti Militari sztan-dary 1-go i 14 pułku ułanów.

Porozumienie węgiersko-czeskie.

Wiedeń. Węgierski dziennik „Magyar Ujsag”, że między Węgrami a Czechosłowacją miała dojść do skutku umowa, mocą której na wypadek, gdyby Węgry miały udzielić Polsce pomocy militarnej, Czechosłowacja zobowiązuje się przepuścić przez swój teren oddziały węgierskie do Polski. Dziennik czeski, powtarzając powyższe wiadomości, kwestionują ich prawdopodobieństwo.

Stanowisko koalicji wobec Spisza i Orawy.

Mor. Ostrawa. Wczoraj po południu w szkole górniczej w Morawskiej Ostrawie odbyło się posiedzenie międzynarodowej komisji delimitacyjnej dla rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego. Na wczorajszym posiedzeniu przewodniczył francuski pułkownik Uffier. W posiedzeniu wzięli udział prócz reprezentantów koalicji przedstawiciele Polski i Czech. Głównym przedmiotem wczorajszych obrad było rozgraniczenie okręgu frysztańskiego. Nie osiągnięto jednakże porozumienia, ponieważ obie strony nie przedłożyły materiału katastralnego.

Wobec tego definitywne rozstrzygnięcie co do rozgraniczenia okręgu frysztańskiego odłożono do przyszłego posiedzenia, na którym reprezentanci Polski i Czech mają przedłożyć również materiał, odnoszący się do okręgu cieszyńskiego i samego miasta Cieszyna. W dalszym ciągu obrad dyskutowano również nad rozgraniczeniem Spisza i Orawy, jednakże tylko w ogólnych zarysach ze strony czeskiej. Stwierdzają, że propozycja Polski w sprawie Spisza i Orawy znajdują przyjazne przyjęcie w kołach koalicji.

Ład zagraniczny.

(Uwagi pesymistów polskich).

— Jak podaje „Vortwerts” w numerze 37, sprawa przyłącza z pomocą bezrobotnym była przedmiotem burzliwych obrad na ostatnim zebraniu berlińskiej rady miejskiej. Z przemówień rozmaitych mówców okazało się, że liczba bezrobotnych zwiększa się z dnia na dzień; według mówcy Ostrowskiego liczba ich wynosi już przeszło milion. Konieczne jest przeto, brzmia słowa tego mówcy, by rząd postarał się o dostarczenie ży-

wności, ubrań i opału dla tych ludzi. — Nadto musiał się magistrat zwrócić z apelem do sfer rządzących, aby udzieliły 10 miliardów kredytu na rozpoczęcie koniecznych robót, by dać możność zatrudnienia rzesom niedźszary. Z przemówień innego mówcy socjalisty Brołata widać, że wśród tych bezrobotnych panuje wielkie napięcie, że gotowi są nawet do rozpaczliwych kroków.

— Wedle doniesień „Daily Herald” (organ bolszewicki w Anglii). Rosja nawiedzona jest straszną malarją. Liczbę chorych obliczają na dziesiątę milionów. Skutkiem braku środków leczniczych choroba rozszerza się w zastraszający rozmiarach. Okragło 10 procent chorych wymiera.

KRONIKA.

Coraz to nowe wieści z Górnego Śląska przynoszą tysiące niejasnych drobniarstw, szczegółów i szczególików, które wywołują nawet wśród sztych inteligentnych zupełną dezorientację, a często nawet nieusadzoną pesymizm.

Tymczasem faktem jest, że głosowanie wypadło dla Polski bardzo pomyślnie. Spróbujmy spojrzeć na rzeczy krytycznie i trzeźwo.

W okręgu przemysłowym, obejmującym pow. katowicki, bytomski, zabrzański, gliwicki, tarnowski polacy uzyskali bezwzględną większość. Wprawdzie w miastach zmierzonych ponieśliśmy klęskę, ale powiaty zapewniły nam zwycięstwo. Znaczną większość głosów w miastach tych okręgów łącznie z wsiami oddana została za Polskę.

Na południu od tego obszaru ogromną większość głosujących wyowiedziało się za Polskę w pow. pszczyńskim i rybnickim, na północ — w pow. strzeleckim i lublińskim zwyciężyli również polacy. Z powiatu raciborskiego większa połowa — za Polskę, prawdopodobnie ta połowa powiatu, która leży po prawej stronie Odry.

Brak pewniejszych informacji co do powiatu opolskiego, oleckiego i kozłickiego, ale nie ulega wątpliwości, że w najgorszym razie uzyskaliśmy tu od 40 do 50 proc. głosów. Brak również zupełnie informacji co do okręgu namysłowskiego.

Przyпускаjmy, że ściśle informacje o wyniku plebiscytu będą znane jeszcze przed świętami Wielkiejnocy. Informacji tych winniśmy oczekiwać z zupełnym spokojem i ufnością.

— **Na plebiscyt.** W administracji „Gońca Cz.” złożono piękny snur burztyńców na plebiscyt śląski. W chwili obecnej dają zaś 750 mk. Kto da więcej?

— **Kto da więcej?** Za zegarek złoty, przeznaczony na rzecz pomocy dla zdemobilizowanego żołnierza dają obecnie 6450 mk.

Za lalek neapolitańskich dają 1400 mk.

— **Dodatki nadzwyczajne.** Prawie wszystkie pisma polskie wydały dodatki nadzwyczajne o pomyślnym wyniku plebiscytu. Nasz dodatek nadzwyczajny wydany onegdaj o godz. 10 rano wywołał wielki entuzjazm w mieście i rozchwytywany był przez publiczność.

Ponieważ wiele osób zwracało się do nas, czy ukazał się nowy dodatek nadzwyczajny we wtorek z dokładnymi cyframi wyniku plebiscytowego, musimy zaznaczyć, że nie uważamy za stosowne wydawanie dodatków nadzwyczajnych tylko w celu ekscytowania zaciekawionej publiczności, zupełnie bez potrzeby. Dależe najnowsze wieści z Górnego Śląska zamieszczać będziemy w zwykłych wydaniach naszego pisma.

— **Kartki plebiscytowe.** W Okręgu Administracji naszego pisma wystawiliśmy dwie kartki plebiscytowe, jakie otrzymywał każdy z głosujących na Górnym Śląsku. Zmłota karta niemiecka dowodzi, jak polscy emigranci reagowali na podżewoty agitatorów niemieckich.

Odnaczenie pułk. Januszajtysa.

Donoszą, że Naczelnik Państwa wyjechał do miejsca postoju 12-tej armii, aby wręczyć pułk. Januszajtysowi szlify generalnie. Z Naczelnikiem udał się także szef misji francuskiej, gen. Nessel i gen. włoski Romel. Gen. Nessel wręczy pułk. Januszajtysowi krzyż Legji honorowej a gen. Romel wysokie odznaczenie włoskie z tego powodu, że dywizja stojąca pod komendą pułk. Januszajtysa tworzyła się w Włoszech. Sztan-dary pułków zostaną udekorowane krzyżem „Virtuti Militari”.

— **Zniżka cen.** Rozstrzygnięcie fundamentalnych zagadnień państwowych jak uchwalenie konstytucji i ukończenie rokowań pokojowych, tudzież oowładanie się Górnego Śląska za Polską, nie mogą pozostać bez wpływu na uformowanie stosunków wewnętrznych, między innymi w dziedzinie handlu.

Powtarne stosunki paszarskie muszą ustąpić miejsca normalnym obrotom. Na przyspieszenie jednak, niżli cen mogą wpłynąć przedewszystkiem sami spóżywcy i to o wiele łatwiej, niż się przypuszcza.

Wekosówka jest prosta: nie kupować nic poza rzeczami niezbędnymi i to w ilościach istotnie koniecznych. Czynienie jakichkolwiek zapasów jest już najzupełniej zbędne. Włosna nastąpiła, wną prace w polu i ze spokojem można oczekiwać okresu nowych zbiorów. Zapasy są duże. Swojacy producenci paszkarze przechowują duże zapasy zboża, ale zawiadź ich nadzieje na wznowienie wojny z włoską i na podwyżkę cen. Już teraz mamy stosunki takie, iż ci swojacy paszkarze żądają za pud mąki do 4000 mk. gdy pud doskonałej mąki amerykańskiej można mieć, mimo niskiego stanu waluty naszej za 1,200 mk. w Warszawie a nawet niżej. Ponieważ można się

41 ARTUR GRUSZECKI.

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszystkie prawa przedruk i przekładu zastrzeżone.

— Nic nie szkodzi. Byłbym czekał i całą noc, w wojsku przyzwyczajają do tego.

Stefan bacznie mu się przyglądał, a śmiała, energiczna twarz żołnierza, szatyna średniego wzrostu, zrobiła na nim dodatnie wrażenie.

— Panie Macieju, — mówiła Marja, — to jest pan Stefan, mój przyjaciel, o którym wspominałem panu, — mężczyźni podali sobie ręce, — cokolwiek powie panu Stefan, to tak, jakbym ja mówiła, jego żądanie jest także mojem, a jego krzywda moją

— Rozumiem, — rzekł twardo żołnierz, — nie zawiódłem nigdy nikogo z naszych, nie zawiódł pani i jej babki, bo wy, panie, o-tworzyłyście mi oczy i serce.

— Znając pana, wierzę panu najzupełniej, zwłaszcza, że tu idzie nie o nas, ale o Polskę. Teraz pożegnaj panów, muszę spieszyć do domu, — podała obydwom rękę i wskoczyła do przejeżdżającego tramwaju.

Jakis czas szli w milczeniu za tramwajem, wreszcie Noriski przemówił.

— Pan dawno w wojsku?

— Służę za drugim nawrotem. Po czte-

rech latach puścili mnie na urlop bezterminowy, i wuj mój, który jest leśniczym w Dukuciszkach, wezwał mnie do siebie, do pomocy. Tam byłem dwa lata i znów powołano mnie do wojska.

Norski po raz pierwszy usłyszał nazwę majątku Dukuciszki, domyślił się jednak, że tam mieszka babka Marji i dodał:

— W Dukuciszkach poznał pan pannę Wyrwiłłównę.

— Tak jest, — i spojrział chmurnie na Nor-skiego.

— Opowiadała mi o panu.

— Co takiego? — spytał z wielką żywością.

— Że pan Polak, katolik, i że na pana we wszystkim można liczyć.

— I nie więcej? — dopytywał się.

— Czy można oddać komuś większą po-chwałę? — uśmiechnął się Noriski, — czy to ma-to, gdy się jest słownym i honorowym?

— No, tak... tylko ja myślałem o czem innym, — powiedział Maciej z wahaniem.

— Cóż takiego? Może przypomnę sobie.

— Ej, chyba nie... a może? — wahał się, — czy nie wspominała, że od niej dowiedziałem się co to Polska i Polak.

— Nie, o tem nie mówiła.

— A tak, tak, rzekł z odcieniem goryczy, mieliście państwo mówić o czemś przyjem-niejszem, aniżeli o mnie.

Szli naprzeciw wiatru, który sypał suchym,

ostrym śniegiem i wzmagał się z każdą chwila przeskakując rozmowie. Noriski, widząc przed sobą rozświetlone okna restauracji, za-proponował:

— Wejdźmy na szklankę piwa, będzie nam wygodnie.

— A dobrze... tylko ja o coś zapytam, a pan odpowie mi szczerze i otwarcie.

— Chętnie.

— Tylko pan mi przyrzeknie, że tej na-szej rozmowy nie powtórzy pannie Maryni. Czy przyrzeka pan?

— Tak jest... nie powiem.

Przez jakiś czas Maciej milczał, wreszcie spytał głuchym głosem:

— Czy pan jej narzeczony?

— Nie.

— Czy pan zabiega o nią?

— Nie.

Po dłuższym milczeniu spytał nagle szorstko.

— Czy Kochacie się oboje?

— Nie. I poco te pytania?

— Zaraz powiem, tylko niech pan się nie gniewa, że jeszcze o coś zapytam.

— Słucham.

— Jestem bardzo ciekaw, co pannę Ma-rynię i pana wiąże ze sobą?

— Miłość do Polski i do niepodległości.

— Rozumiem... to dobrze. Czy ona u-świadomiła pana tak jak mnie?

opodatkować, iż teraz kura marki polskiej będzie się stale powiększała, przeto mąkę amerykańską można będzie mieć stopniowo coraz taniej.

Zapasy w Gdańsku mąki, ryżu, tłuszczów, kasz itd. są tak obfite, iż o braku ich nie może być w Polsce mowy.

Z Rady Miejskiej.

Poniedziałkowe zebranie Rady miejskiej otworzył przewodniczącym, dr Nowak, przemówieniem o okolicznościach, poświęconem sprawom uchwalenia konstytucji, zawarcia pokoju i plebiscytu gdańskiego. Na zakończenie dr Nowak zniósł okrzyki na cześć Śląska, komisarza Korfanteo, Józefa Piłsudskiego i armii polskiej, oraz postów sejmowych i marszałka Trampczyńskiego. Radni, stojąc, powtórzili je kilkakrotnie.

Następnie rozpoczęła się dalszy ciąg jenerałnej debaty budżetowej. Przemawiał r. r. Kędzierski, Czojnecki, Stiller, Sawicki i Misiorowski. Na zaruty poszczególnych radnych odpowiadał z ramienia Magistratu p. Nieprzecki, poczem prezydent dr. Marcusiński wygłosił dłuższą mowę, dotyczącą podstawowych zadań i racjonalnego kierunku gospodarki miejskiej poświęcając sporo uwagi kwestii podatkowej.

Na tem jenerałną debatę budżetową zakończono.

Wypłynął pod obrady jeszcze wniosek Magistratu, proponujący oddanie w dzierżawę Tow. Dobroczyńności dla chrześcijańskich folwarku po s. p. Karolu Zawadzku, dzierżawionego dotychczas przez Radę Oplekującą. Korzystając z likwidacji Rady Oplekującej, Magistrat odebrał wspomniany folwark i oddaje go w dzierżawę Tow. Dobroczyńności, które ma tam utworzyć szkołę ogrodniczą.

Nad sprawą powyższą rozwinęła się dłuższa dyskusja, w wyniku której Rada uchwaliła wniosek r. Hlaski, aby lokale Rady Oplek. przekazać do dyspozycji Polsko-Ameryk. Komit. Pom. Dzieciom oraz wnioskem, upowazniając Magistrat do wydzierżawienia Tow. Dobroczyńności dla chrześcijańskich folwarku po s. p. Karolu Zawadzku, celem założenia tam Szkoły ogrodniczej.

Na tem posiedzenie zakończono.

Z wzięciem Samopomocy i gimn. państw. W dn. 18 b. m. odbył się wieczór wokalnoinstrumentalny na Samopomoc i gimn. państwowego, na którym chóry mieszane i męskie tegoż gimnazjum wykonały szereg pieśni różnych kompozytorów pod kierunkiem swego profesora p. E. Mąkoszy, przeważnie harmonizowanych przez dyrygenta, z których najwięcej okiesikowaną była „Brygada”, utrzymana w temple marasa. Również orkestra smyczkowa gimnazjum, która odegrała znaczną ilość odpowiednich dla uczelnio utworów, podobała się bardzo, gdyż zarówno w jednym, jak i w drugim zespole znać było celową i sumienną pracę p. E. Mąkoszy, co ujawniło się w rytmice i w cieniowaniu poszczególnych utworów.

Utalentowany uczeń p. S. Bielobradek metalicznie swym basem odpisał „Matko moja” i „Grenadjerów” — Schumana. Z czasem, gdy zmniejsza mu niekiedy dźwięki, skala się wyrówna.

Koncert był urozmaicony deklamacją artysty teatrów warsz. p. Bogorzi-Gorskiego, który doskonale wypowiedział „Orla”, natomiast „Dzwony” — Ujejskiego wypadły gorzej, gdyż nie leżą w charakterze jego talentu.

Z zebrania Tow. Dobroczyńności.

W dn. 19 b. m. o godz. 5 ej po południu w sali przy ul. Staszycza Nr. 3 odbyło się ogólne zebranie członków Tow. Dobroczyńności dla Chrześcijan, rozpoczęte ze względu na niewielką liczbę zebranych w drugim terminie.

Obrady zszedł przez Tow. p. A. Januszewski zapraszając na przewodniczącą d-równą Wasilewską Pióro trzymał p. St. Kędziński.

Na wstępie obrad przez Januszewski odczytał projekt nowej ustawy Tow. Dobroczyńności, ze względu że stara ustawa nie była dostosowaną do obecnych warunków. Ustawę zebrani jednogłośnie akceptowali.

Dalej omawiano sprawę ochron, pozostałych po likwidacji R.O.O. których ewentualne projekcje przez Tow. Dobroczyńności będzie uskutecznił po porozumieniu z Magistratem.

Następnie ogólne zebranie upoważniło zarząd w osobach prezesa Januszewskiego i p. Rylskiego do zawarcia z miastem umowę, w celu wydzierżawienia budynku po s. p. Karolu Zawadzku, gdzie będzie założona szkoła ogrodnicza dla bezdomnych dzieci t. zw. „Sierociniec”.

Tow. Dobroczyńności dotychczas prowadziło przytułek dla starców i burę im. Staszycza, borykając się z trudnościami, natury materialnej. P. likwidacji R.O.O. działalność Tow. musi być rozszerzona. W tym celu zebranie upoważniło zarząd w osobach prezesa Januszewskiego i sędzkiego Kędzińskiego do podjęcia w razie potrzeby pożyczki do wysokości 100,000 mk.

Z chwilą zatwierdzenia nowej ustawy przez czynników rządowe zwolano będzie ogólne zebranie członków, w celu wyboru nowego zarządu.

Mąż okradł żonę. Zamieszkała przy ul. Ogrodowej Matla Markowicz zameldowała policji, że maż jej skradł z mieszkania 18,000 mk. gotówki i ulotnił się bez wieści. Za zbiegłym policja zarządziła poszukiwania.

Ujście złoczyńców. W nocy z piątku na sobotę ze składu wódek przy ul. Ogrodowej Nr 24 skradziono wódek na sumę 50,000 mk. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez urząd śledczy, ustalono, że kradzież tę popełnił Salemon Goldstein i Józef Manicer, którzy zostali ujęci i oddani do dyspozycji wojskowego sędziego śledczego.

Rekwizycja motocykli. Z mieszkania Stefana Rudzkiej (ul. Kordeckiego nr. 9) czterech wojskowych zarekwizowało motocykl wartości 150,000 mk., nie dając żadnego pokwitowania.

Osobiście porachunki. Zamieszkały przy ul. Stawowej nr. 21 Obrski Tadeusz zameldował policji, że Józef Szczepaniak ze swym szwagrem pobili go na ulicy, przyczem oświadcza, że w tymże czasie zginął mu portfel zawierający 550 mk. Śledztwo w toku.

Znaleziona kradzież z włamaniem. Z magazynu obwła Działowskiego Miska (ul. Piłsudskiego 1) nieznan sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem. Ze sklepu skradziono obuwie i inne rzeczy ogólnej wartości 200,000 mk. Energiczne dochodzenie w sprawie kradzieży prowadzi wydział śledczy pod osobistym kierunkiem komisarza Pietrzaka.

Z KRAJU.

(-) Krwawy napad na plebanję. Wczoraj około godz. 9 i pół przywieziono na dworzec krakowski ks. proboszcza z Radomyśla, ciężko rannego przez bandytów. Bandyci napadli proboszcza na plebanji, gdy był sam, „plebanję obrabowali, a jeden z bandytów strzelił do księdza z rewolwera, trafiając go w policzek — kula wyszła wierzchem czaszki. Stan rannego jest ciężki, ksiądz jest nieprzytomny, dlatego też nie można się dowiedzieć szczegółów o napadzie. Po rannego przywiezła na stację karetka pogotowia i odwiezła go do szpitala powszechnego, gdzie gorliwie zajęto się jego ratunkiem.

(-) 70-ole latnia żydówka przed sądem polowym. Przed kilku dniami sąd polowy w Lidzie rozwał proces Rywik Nowopruckiej, 70-letniej żydówki z Lidy, oskarżonej o to, że kiedy przyproczy polskie usłowiwy zając Lidz, żydówka ta razem ze swym synem i jeszcze 3 żydami zamordowała w komórcie żołnierza polskiego, nad którym strasznie się zgnęła. Wycięli mu język, serce, zmiażdżyli twarz i głowę. Syn tej żydówki został już uprzednio rozstrzelany jako świadekowie występli 2 chłreści-fanki, które w domu słyszały jęki morderwanego. Stwierdzono też, że w mordawstwie brało udział kilku żołnierzy bolszewików.

Krewni oskarżonej zwrócili się o pomoc do warszawskiego klubu posłów sędziów, który wydelegował jednego z siebie na proces. Prokurator domagał się kary śmierci dla 70-letniej żydówki. Sąd pod przewodnictwem adwokata Peplarskiego uznał, że nie stwierdzono, czy Rywka N. brała osobliście udział w mordowaniu, natomiast stwierdzono, że ona wiedziała, iż w jej komórcie morderwano żołnierza polskiego i nie przedsięwzięła żadnych przeciwnych środków. Z tego powodu sąd skazał ją, jako pośrednią uczestniczkę mordu, na 10 lat ciężkiego więzienia.

Ostatnie wiadomości.

Manifestacje.

Warszawa 22 | 3 Tel. wł. Ze wszystkich stron Polski nadchodzą wiadomości o imponujących, żywiołowych manifestacjach ludności z powodu zwycięstwa na Górnym Śląsku.

W Poznaniu wziął udział w pochodzie personel ministerium b. dzielnicy pruskiej.

Barlin 22 | 3 Tel. wł. Z racji wyniku plebiscytu Niemcy tuż przed urządzili manifestację patriotyczną, wywieszając flagi.

Podróż Korfanteo.

Bytom 22 | 3 Tel. wł. Psef Korfanty wyruszył do Warszawy.

Donoszą, że w dniu 24 b. m. p. Korfanty ma się udać do Paryża.

Opolskie stracone?

Opole 22 | 3 Tel. wł. Z zestawienia tymczasowych wyników, że w powiecie opolskim za Niemcami oświadczyło się 50 gmin.

Manifestacje w Berlinie.

Berlin 22 | 3 E. E. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych ogłosiło o godz. 5 i pół zestawienie wyników głosowania na Górnym Śląsku, wykazującą znaczną przewagę głosów na korzyść Niemców.

Po ogłoszeniu tych wyników i na ich podstawie min. spr. zewnętrznych zarządziło wywieszenie flag na gmachach publicznych, z powodu rzekomego zwycięstwa odniesionego w plebiscycie górnośląskim.

Odwolanie fałszów

Gdańsk 22 | 3 EE. Tutajskie pisma niemieckie, które wczoraj rano ogłosiły fałszywe wiadomości o wyniku plebiscytu, odwołały je. Piszą, że jakkolwiek w miastach okręgu przemysłowego zwyciężyli Niemcy, to jednak znajdują się one wśród polskiego morza etnograficznego i muszą należeć do Polski.

Gwałtowna zwyżka marki polskiej.

Bydgoszcz 22 | 3 EE. Banki tutajskie znajdują się w obłężeniu, ponieważ ludność popiesza się wyzbywać się waluty niemieckiej. Za markę polską płacono do 19 fanługów.

Gdańsk 22 | 3 EE. Wskutek wiadomości plebiscytowych giełda gdańska zareagowała gwałtowną zwyżką marki polskiej, za którą płacono po 10 fanługów.

Powstańcy zajęli Mińsk.

Berlin 22 | 3. Biuro Wolfia donosi z Baranowicz: Dnia 16 marca powstańcy białoruscy zajęli Mińsk, 8 dywizja sowiecka przeszła na stronę powstańców. Proklamowano niezależność Białoruskiej ludowej republiki.

Niemcy uznają zwycięstwo polskie.

Sesnowiec 22 | 3. Nadzwyczajne wydanie „Morgenzeitung” podaje następujące dane o wyniku plebiscytu w niektórych miastach okręgu przemysłowego: Katowice miasto i powiat Polacy 75 28; głosów, Niemcy 69 836; Bytom miasto i powiat Polacy 73,055; Niemcy 72,675; Zabrze z powiatem Polacy 65,000; Niemcy 53,000.

Co zadecduje?

Warszawa 22 | 3 EE. Z miarodajnych kół upoważniono korespondenta EE. do zakomunikowania, że o przynależności G. Śląska bynajmniej nie będzie stanowić ostateczna suma wszystkich głosów podanych na terytorjum plebiscytowem, lecz wynik głosowania gminami.

Punkt 4 ty aneksu do par. 38 traktatu wersalskiego głosi:

„Wynik głosowania będzie ustalony gminami, odpowiednio do większości głosów każdej gminy”.

Jak dotychczas stwierdzono większość gmin wschodnich wypowiedziała się za Polskę.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Godząc się w zupełności na ostatnie zdanie w przysłuku Redakcji do mojego listu „zbyt drogo cenimy czas i papier” zabieram jeszcze raz głos nie w celu polemiki, lecz wyjaśnienia pewnych nieścisłości.

1-o. Nie miałem na celu podrażnienia ambicji osobistej, lecz wyłącznie dobro

społeczne—sprawę zdemobilizowanych.

2-o. Komitet zdemobilizowanego żołnierza powołany został do życia głównie przez kolo ligi antybolszewickiej przy współudziale prasy miejscowej.

3-o. Do zorganizowania komisji zgłosił się debrowolnie i ofiarował swoje usługi 4 osoby. Komitet obecny został wybrany przez tajne głosowanie, w którym brał udział i Sz. P. Redaktorzy, o czem spisano odpowiedni protokół. Komitet nie jest samowolnym.

4-o. Choroba nie jest kaprysem, a więc i prezes, skłedy przyszedł do zdrowia, rozpoczął na nowo przerwany pracę. Każdy walczy o kawałek chleba, a z tej przyczyny nie może całkowicie poświęcić się instytucjom filantropijnym, ci zaś, co by mogli, to im to ani w głowie.

5-o. Rzeczywiście, wyjątki z listu stawiają Jego autora w niekorzystnym świetle, lecz gdy cały list in extenso umieszczony i przytoczony ustęp inaczej wygląda.

6-o. Nie wiem kto logiczniejszy, lecz pewnie że ci, co mają kapitały, od chudopacholka, bo takich każdy będzie bronil.

7-o. Na pomoc zdem. żoł. miasto dało b. mało, głównie to komitet obywatelski R. O. P. na powiat 900 tys., komitet na miasto 10 tys., Magistrat 50 tys., „Ognisko” ze zbórki 37 tys. i kilkadziesiąt tysięcy z redakcji gazet, Stow. kup. 35 milionówek.

Pisząc to nie w celu sporów, bo w walce nie sprostał, mam bowiem tylko nieudolne pióro do obrony. Lecz co mi leżało na sercu, musiałem wykrzyszczać.

Jeszcze raz powtarzam, nie chodzi o moją osobistą sprawę, tylko społeczną.

Wyrazy szacunku i poważania.

W. Guzowski.

d. 15 | III—1921 r.

Przyp. Red. ile razy Sz. Pan zabierał głos w sprawie plebiscytu chętnie służyliśmy łamami naszego pisma, ale radzimy na przyszłość lepiej odróżniać sprawy społeczne od spraw osobistych „wykrzyszczenia”, a wówczas wyzbędzie się Pan i bezpodstawnego rozczyrzenia, z powodu wykreślenia niektórych ustępów z nadsyłanych nam artykułów.

Tabela wygranych

loterii państwowej

W 9-ym dniu ciągnięcia V-jej klasy główniejsze wygrane padły na następujące numery:

40,000 mk. na nr: 37762.
10,000 mk. na nr: 36700.
5,000 mk. na nr-y: 10431 13863
14511 18844 26027 34151 36203 41723
43454 47823 55152 59437 61322 62672
65572 74347.

3,000 mk. na nr-y: 10078 12126
18247 19166 31988 32817 36044 40790
41723 47915 49503 51013 53193 57846
62590.

2,000 mk. na nr-y: 2481 4755 6027
8594 9383 18706 20750 29513 34430
39711 43771 44333 44820 51534 53168
59933 62152 63413 66021 66836 68076
68449 68677 69537 72844 72935.

1,500 mk. na nr-y: 384 4553 5576
12337 14342 17845 19191 22213 26746
27818 20088 30954 33546 35443 36646
37488 38573 38784 42828 44900 45472
50998 52796 52923 53829 55247 55562
56346 56807 59833 61040 61698 62475
64913 67970 68747 69282.

HUMOR I SATYRA.

Źródłowe wyjaśnienie

Dlaczego niektórzy piszą ludno przez o z kreską?

To tylko ci—którzy—biors.

OFIARY

Ofiary złożone w Adm. „Gonia Czesłochow.” Pracownicy Urzędu Sanitarno-Obyczojowego i Szpitala dla chorob wenerycznych w Czesłochowie: po 100 mk: Dr. Tomaszewski, Zawierucha, Broth, Stroiecki, Gussajnski, Majzner, S. M., po 50 mk.: Bodziszewski, Kwaśka, Pinta 40 m. Rzeza 840 mk.

Związek Narodowo-Ludowy na Kulach: Zajac 120 m, po 50 mk.: Kwapisz J., Kwapisz P., Kwapiszówna, Kula, Kula 4, Kasprzycki 55 m, Mastewski 40 m, Kula 35 m, Majewski 33 m, Kula 39 m, Rzewowska 30 m, Parod 25 m, Pacud 15 m, Kula 15 m, Bańkówna 15 m, Kryszynska 15 m, Kallina 10 m, Kasprzycki 10 m, Bańkówna 5, Pislewicz 3 m, Brag 1 m, Kasprzycka 100 Razem 808 m.

Teatr PARYSKI

ul. Panny Marji № 19.

PROGRAM:

od poniedz. 21 do niedzieli 27-go
Marca 1921 r. włącznie.

Szatani Zagłady

Wielki atrakcyjny film w 5-ciu epizodach amerykańskiej wytwórni
„Mungus-Film” IV-ty epizod serji p. t.

Pomiędzy niebem a ziemią

Dramat w 5-ciu częściach z premjowaną gwiazdą amerykańską Miss Leah Baird w roli głównej.

Anons: Od pon. 28-go Marca demonstrowany będzie wielki atrakcyjny film **Szatani Zagłady** V-ty epizod serji p. t. **Smiertelna próba**

Uwaga: W wielki czwartek, piątek i sobotę przedstawień nie będzie.

Teatr „ODEON”.

Program od soboty 19 do środy 23 Marca r. b.

Wielka Sensacja Sezonu!

Nieśmiertelny król humoru **MAKS LINDER**

w pierwszym, wielkim powojennym obrazie w 6-ciu aktowej
zręcznej komedji-farsie **TRISTANA BERNARDA**

KAWTARENKA.

MOTTO: Na dorozki, telefony,
Mięso, masło, męzów, żony,
Światło, tramwaj, kina, bale,
Buty, cukier i lokale:
Na to wszystko już jest taksa,
Lecz na święty humor Małsa
Króla śmiechu we wszechświecie,
Ceny nigdy nie znalazłcie!
(z „Księgi Prawd” Radzy Lahory).

Dla młodzieży wejście dozwolone.

Uwaga: W wielki czwartek, piątek i sobotę — przedstawień nie będzie.

Wejskowe Kino

„Legun”

ul. Dąbrowskiego 12.
(dawnej Szahnej)

Początek w dni pows. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 3.
Gstałat seans punktualnie o g. 9.39.

SENSACJA!

Dzie i dni następnych.

SENSACJA!

„Róża Stambułu”

Wielki film egzotyczny w 5 aktach w głównej roli **Francesca Massary.**
:: :: według operetki FALLA

Nad program: **WYCIECZKA do KARTUZJI.**

UWAGA. W środę, czwartek, piątek i sobotę — przedstawień nie będzie.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
poradnia przyjęt do 10 rano i od 3-7.
Kiliaskiego 4.

Dr. J. Fajman
Asystent Kliniki (Uniwersyteckiej)
Profes. Neissera
Specjal. Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 4/5 do 7.
ul. Pilsudskiego 9 (Dojazd) i piętro.

Dr. Stefan Kon
specjalność
obezwiera i choroby kobiece.
Przyjmuje od 4-8
Ul. Kościuszki 16.

Gabinet Lekarsko-Dentystyczny
oraz pracownia zębów sztucznych
St. Parezyńskich
przyjmuje od 10-1 i od 3-7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 11, i piętro.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejnio
ul. Panny Maryi 10
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

**SKŁAD
FABRYCZNY W CZĘSTOCHOWIE**
Fabryki Maszynowej Schbert i S-ka
w Białsku (Słask Cieszyński).
Hurt i Detal.

25% taniej
Marja Reimschüssel
ul. Jasnogórska № 24 c.
(dom D-ra Pleterskiewicza)
od 10 rano do 1 pp. i od 3 do 6 w.

Prosimo o uregul. prenumeraty.

Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu A. Sądu
Okręgowego w Częstochowie, włącznieto następujące firmy:

- Dnia 26 maja 1921 r.**
- Pod Nr. 1047.** Firma Berek Grylak Skład farb i chemikali w Częstochowie, ul. Pilsudskiego 11. Istnieje od kwietnia 1920 r. Właściciel Berek Grylak, syn Jakoba, Częstochowa, Pilsudskiego 11.
- Pod Nr. 1048.** Firma Moszek Aron Ketter. Handel wyrobami tabacznymi i papierosami w Częstochowie, ul. Krakowska 2. Istnieje od r. 1902. Właściciel Moszek Aron Ketter, Częstochowa, Kościuszki 13.
- Pod Nr. 1049.** Firma Rywka-Ketter. Drobny handel spożywczy w Częstochowie, Kościuszki 19. Istnieje od stycznia 1920. Właścicielka Rywka Ketter, córka Chumy, Częstochowa, Kościuszki 3.
- Pod Nr. 1061.** Firma Aron Wiener. Handel towarami losłowymi na rynku w Częstochowie. Istnieje od r. 1920. Właściciel Aron Wiener, syn Abrama, Częstochowa, Krakowska 4.
- Pod Nr. 1060.** Firma Lejbuz Windman. Drobny handel konfekcją ośmią własnej roboty na rynku w Częstochowie. Istnieje od r. 1915. Właściciel Lejbuz Windman, syn Fiszla, Częstochowa, ul. Krakowska 14.
- Pod Nr. 1062.** Firma Jakob Nirenberg. Drobny handel szmatami i starem żelazem w Częstochowie, Warszawska 84. Istnieje od r. 1915. Właściciel Jakob Nirenberg, Częstochowa, Warszawska 84.
- Pod Nr. 1063.** Firma Wiktorja Kosta. Drobny handel dewocjami w Częstochowie pod Jasną Górą. Istnieje od r. 1911. Właścicielka Wiktorja Kosta, córka Antoniego, w Częstochowie, ul. św. Barbary 4.
- Pod Nr. 1064.** Firma Kazimierz Maciejowski. Handel mięsem w Białchowie, gm. Dąbów. Istnieje od r. 1905. Właściciel Kazimierz Maciejowski, syn Franciszka, Ostrowy, gm. Dąbów.
- Pod Nr. 1065.** Firma Leon Bukalski. Handel dewocjami w Częstochowie, ul. św. Barbary Nr. 1. Istnieje od r. 1911. Właściciel Leon Bukalski, syn Piotra, Częstochowa, ul. Kordeckiego 21.
- Pod Nr. 1066.** Firma Franciszek Blachowicz. Zakład elektro-mechaniczno-reparacyjny w Częstochowie, ul. Kościuszki 8. Istnieje od r. 1907. Właściciel Franciszek Blachowicz, syn Wojciecha, Częstochowa, Kościuszki 8.
- Pod Nr. 1067.** Firma Karimiera Szyma. Handel dewocjami w Częstochowie, ul. Panny Maryi 7. Istnieje od r. 1807. Właścicielka Karimiera Szyma, córka Franciszka, Częstochowa, III Aleja 71.
- Pod Nr. 1068.** Firma Władysław Kawęcki. Restauracja w Białchowie, gm. Dąbów. Istnieje od r. 1912. Właściciel Władysław Kawęcki, syn Wojciecha, Białchowie.
- Pod Nr. 1069.** Firma Stefania Berezinska. Sklep spożywczo-galanterijny w Częstochowie, Ostatni Grosz, ul. Krakowska 34. Istnieje od r. 1919. Właścicielka Stefania Berezinska, córka Józefa, Ostatni Grosz, Krakowska 34.
- Pod Nr. 1060.** Firma Marja Barczykówna. Sklep dewocjami w Częstochowie, pod Jasną Górą. Istnieje od r. 1913. Właścicielka Marja Barczykówna, córka Szymona, Częstochowa, ul. Kordeckiego 10.
- Pod Nr. 1061.** Firma Wanda Bzowska Mleczarnia, owce i warzywa w Częstochowie, ul. Panny Maryi 4. Istnieje od r. 1912. Właścicielka Wanda Bzowska, córka Leona, Częstochowa, ul. Ciemna 90.
- Pod Nr. 1062.** Firma Stanisław Czerwiński. Zakład siusarsko-mechaniczny w Częstochowie, ul. Kościuszki 72. Istnieje od roku 1911. Właściciel Stanisław Czerwiński, syn Józefa, Częstochowa, Kościuszki 72.
- Pod Nr. 1063.** Firma Jan Kwiatkowski. Restauracja w Częstochowie, ul. Krakowska Nr. 11. Istnieje od r. 9:0. Właściciel Jan Kwiatkowski, syn Ignacego w Częstochowie, ul. Krakowska 11.
- Pod Nr. 1064.** Firma Helena Wojcikowska. Sklep masarski w Częstochowie, ul.

Zakład Wód Mineralnych w CIECHOCINKU

jest otwarty od dnia 16 maja do dnia 30 września włącznie.

Wody Ciechocińskie Jodo-bromo-słone szczególnie są pożyteczne w cierpieniach skroficznych, reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach kości, okostnej i stawów wodowej lub zwolnionej przemianie materji, otyłości, chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszkowych, chorobie angielskiej i wielu innych.

Zakład posiada 12 źródeł z rozmaitym koncentracją solanki od 6 3/4% do 1 1/2% (artezyskie № 8 do picia, zawierające 1,28 jednostek emanacji radioaktywnej).

W Ciechocinku można brać kąpiele: solankowe, borowinowe, kwasowogłowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, inhalacje i zabiegi hydropatyczne.

**ZARZĄD
parafii Prawosławnej**
zawiadamia, że od środy 23 do niedzieli włącznie odbywać się będzie ogólna komunia św. Jasnogórska 22.

Parę tysięcy
drzew owocowych
do sprzedania.
Zawodzie, ul. Mirowska № 19.

Buraki
nasiona chwistowe do sprzedania Działka 6 u Ogródka

Ogórki kisz.
na beczki i kopy, poleca S. Sochaczewski ul. Pilsudskiego 11 w podwórzu

10 tysięcy
nagrody jutrzyma znalazca kołczyka brylantowego za doręceniem do Gońca.

Potrzebna
zdolna panna do ubierania kapeluszy ul. Aleja 31 il. Ma Kiera.

Kierownik literacki: **JAN BARYLSKI**